

OPIS KRAJOBRAZU

1. Gdy opisujesz krajobraz, jak najdokładniej przedstaw wygląd danego miejsca.
2. Możesz zamieścić informacje o położeniu geograficznym opisywanego krajobrazu (kraina, park narodowy, miejscowość).
3. Za pomocą przymiotników określ kolor, wielkość oraz inne cechy poszczególnych elementów krajobrazu, na przykład: *żółte kwiaty, ogromne drzewo, pochmurne niebo*.
4. Aby określić położenie wybranego elementu względem pozostałych obiektów użyj takich czasowników i zwrotów, jak: *można dostrzec, widać, znajduje się, występuje, mieści się został uchwycony, rozpościera się, uwagę przykuwa, przykrywa, przysłania*.
5. Podaj informacje o tym co można zobaczyć, usłyszeć, poczuć (zapach, dotyk), np. *różnobarwne, szeleszczące liście, lekki podmuch wiatru, pachnące żywicą*.
6. W tym samym celu zastosuj odpowiednie przyimki i wyrażenia przyimkowe, na przykład: *w głębi, z prawej strony, z boku, nad miastem, na niebie, na pierwszym planie, blisko, na drugim, dalszym planie, w oddali, pośrodku, w tle, w głębi, na horyzoncie, po prawej, między, za, przy, pod, przed, obok, z przodu z tyłu, wokół, dookoła*.
7. Wzbogać swój opis kilkoma zdaniami na temat nastroju, jaki wywołuje dany widok.
8. Możesz urozmaicić swój opis metaforami, epitetami, porównaniami.

Przykładowy wstęp:

Wiele miejsc zachwyca swoim urokiem, atmosferą. Niemniej widok ze szczytu Sokolicy zapiera dech, przykuwa wzrok swą niezwykłością.

W ubiegłym tygodniu wspinałem się na jeden z najpiękniejszych szczytów w Pieninach – Sokolicę. To, co ujrzałem z wierzchołka góry zachwyciło mnie.

Była czwarta rano. Wstawał dzień. U podnóża góry rozpościerała się rzeka gęstej, nieprzeniknionej mgły.

Zastosuj:

1. **przymiotniki opisujące** (jasnozłoty, pagórkowaty).
2. **przymiotniki oceniające** (piękny, pogodny).
3. wyrazy, które określają położenie elementów krajobrazu względem siebie:
4. **czasowniki**: *znajduje się, widnieje, widzimy, dostrzegamy, możemy zauważyć, wyróżnia się, zwraca uwagę, przyciąga wzrok*.

Krajobraz, który chciałbym opisać, zobaczyłem w czasie szkolnego biwaku w okolicach leśniczówki Zielona, niedaleko Torunia.

W czasie jednej z wędrowek po lesie dotarliśmy z całą grupą do wysokiej skarpy. W dole płynęła rzeka, która w tym miejscu tworzyła półkole. Skarpa była piaszczysta i o tej porze mocno oświetlona przez południowe słońce. Po drugiej stronie rzeki wznosiło się małe wzgórze, na którym rosło kilka

drzew, a wśród nich, na samym szczycie wzgórza, ogromny rozłożysty dąb. Był potężny, górował nad pozostałymi drzewami i wyglądał jak król stojący na zamku otoczonym fosą. Rzeka głośno szumiała, gdyż tuż przed zakrętem utworzył się mały wodospad. Z szerokiej półki woda spadała około półtora metra w dół w tafłę wody i spokojnie płynęła dalej swoim kortem. Za wodospadem, w miejscu gdzie rzeka skręcała, leżało powalone drzewo. Można było domyślić, że kiedyś rosło wysoko na skarpie, ale ziemia osunęła się i sosnowy pień runął w dół. Teraz tworzy naturalny most przez rzekę.

W promieniach letniego słońca ten zakątek wyglądał bardzo malowniczo i zarazem tajemniczo. Odnosiło się wrażenie, że przyroda żyje tu zupełnie dziko i rządzi się własnymi prawami, a człowiek jest tu gościem.